

Światowid nr 1

Szkoła Podstawowa im. Noblistów Polskich

w Siemyślu

Rok Szkolny 2019/2020





Wstępniak

Mamy kolejny nowy rok szkolny, a wraz z nim nowy zespół redakcyjny naszej szkolnej gazetki. Za nimi pierwsze dziennikarskie szlify, pierwsze teksty. Zadanie nie było łatwe, ale dali radę. Sami musieli się zmierzyć ze swoimi pomysłami, bo przecież gazetka ma w całości odzwierciedlać ich zainteresowania i pomysły na artykuły.

W tym numerze będziecie mieli okazję poznać szkolne tajemnice niektórych z naszych nauczycieli. Dotarł do nich, podpytując naszych nauczycieli, Szymon, nasz najmłodszy dziennikarz z klasy VIA.

Kasia wypytała o drogę, która doprowadziła naszych pedagogów do zawodu nauczyciela. Być może ktoś z Was będzie również chciał nią podążyć.

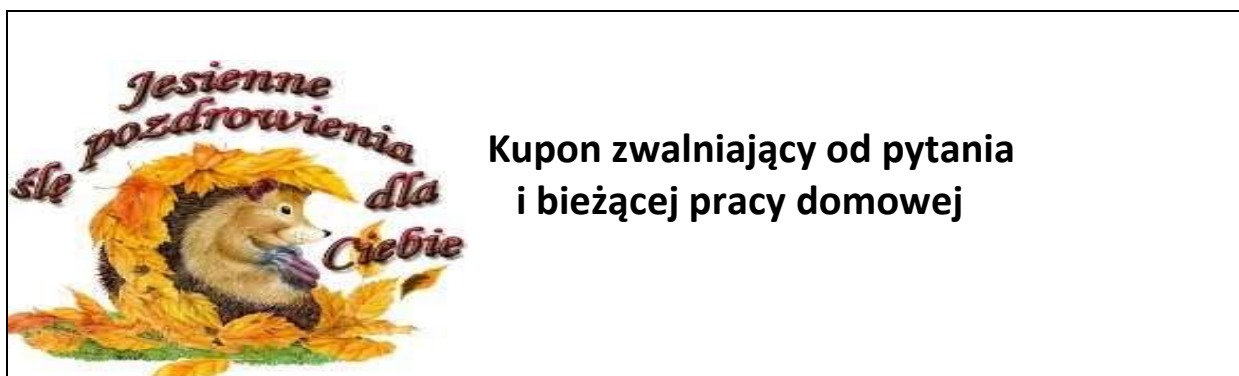
Druga nasza Kasia postanowiła zapytać Wiktorię Banasiewicz o jej pracę w sklepiku szkolnym. Co cieszy się największym powodzeniem, kto wyróżnia się uprzejmością.

Ciekawy materiał do lektury to rozmowa Kacpra z naszą przewodniczącą szkoły -Marceliną Pietruk. Została wybraną na tę funkcję pod koniec ubiegłego roku szkolnego. W szczerzej rozmowie z naszą koleżanką podzieliła się swoimi planami.

Kornela postanowiła odpowiadać w gazetce za stworzenie szkolnego komiksu, który będzie miał swoją kontynuację w kolejnych numerach. Wykazała się tym samym niezwykłym talentem plastycznym, którego można jej pozazdrościć. Oczywiście musi się w tym numerze znaleźć również tekst o naszej nowej patronce szkoły. Przypominamy, że 10 października Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury otrzymała Olga Tokarczuk, a więc przyda się choć garść informacji na jej temat.

Ostatnia strona, którą zajęła się tym razem Julka, jak zwykle zostanie przeznaczona na rozrywkę. Tym razem będzie to krzyżówka i sudoku. Postanowiliśmy spośród tych, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi i wrzucą je do skrzynki w bibliotece, wylosować jedną osobę i ją nagrodzić. A więc zachęcamy do pracy.

Zapewne czekacie też na stały dodatek do szkolnej gazetki, którym jest kupon zwalniający od pytania i bieżącej pracy domowej. I w tym roku nie zawiedzimy Was.



Szkolne tajemnice naszych nauczycieli

Korzystając z okazji, że październik jest miesiącem, w którym obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej, postanowiłem zapytać naszych nauczycieli o ich wspomnienia ze szkoły podstawowej. Czy byli świetnymi uczniami ze wszystkich przedmiotów, czy jednak niektóre z nich sprawiały im problemy?

Pani Kasia Tomaszewska

Szkoła podstawowa to tak naprawdę najfajniejsze lata mojego życia. To były zupełnie inne czasy. Realizowałam swoje pasje : śpiewałam w chórze , brałam udział w zajęciach sportowych, uwielbiałam grać w piłkę ręczną . Potem były zuchy i harcerstwo.

Do dzisiaj pamiętam moją najcudowniejszą nauczycielkę języka polskiego, panią Alicję Berlińską . Nie lubiłam natomiast matematyki. Miałam tak surowego nauczyciela, że paraliżował mnie przed nim strach . Jego spojrzenie powodowało, że nie potrafiłam funkcjonować na tym przedmiocie. Choć radziłam sobie z matematyką, to nie lubiłam jej. Moja mama i tato bardzo rygorystycznie podchodzili do tego, jak się powinnam zachowywać w szkole. Byłam łobuziarą, musiałam pojawić się wszędzie, gdzie coś się wydarzyło. Zazwyczaj miałam uwagi wpisywane w zeszytach i mama je podpisywała . Wyciągała szybko konsekwencje i była bardzo surowa. Miło wspominam moją szkołę.

Pani Ania Pełechata

W szkole podstawowej było bardzo miło . Zawsze lubiłam do niej chodzić i się uczyć . Miałam dużo kolegów i koleżanek. Niektóre przedmioty interesowały mnie

bardziej , niektóre mniej. Nigdy nie przepadałam za historią . Nie lubiłam się uczyć na pamięć i poświęcać na to dużo czasu. Chętnie mogłam policzyć, rozwiązać zadanie. Byłam zadowolona, jak coś z czegoś wynikało. Bardzo ciepło i miło wspominam ten czas.

Pan Robert Maciejewski

Moja szkoła podstawowa to ta, w której teraz pracuję. Mam bardzo miłe wspomnienia z nią związane. Jedno z nich to grupa koleżanek i kolegów , z którymi spędzałem popołudnia. Mieszkaliśmy w sąsiedztwie szkoły. Czas mijał nam na zabawach na świeżym powietrzu. Spędzaliśmy go nie przy komputerze i telefonie, tylko grając w piłkę, biegając po podwórku, bawiąc się w chowanego czy wspinając na drzewa. Jeżeli chodzi o przedmioty szkolne, to bardzo nie lubiłem historii. Głównie dlatego, że do dziś ta lekcja kojarzy mi się z czytaniem podręcznika , a następnie odpowiadaniem na pytania , które były pod tematem. Nauczyciel nie potrafił zainteresować nas swoim przedmiotem. Przychodził do klasy , podawał temat i był. Kiedy chodziłem do ósmej klasy, miało miejsce ciekawe wydarzenie. Pewnego dnia na lekcji pojawił się praktykant, który był przeciwieństwem naszego historyka. Z wielką pasją realizował kolejne tematy i w

interesujący sposób prowadził lekcje. Wówczas nie wiedziałem, że spotkamy w późniejszym czasie. Dziś ten pan jest moim szefem i obecnym dyrektorem.

Pani Jola Maciejka

Szkoła podstawowa, jako że to było dawno temu, mniej mi się utrwaliła w pamięci. Zdecydowanie ważniejsza w moim życiu w ogóle była szkoła średnia, bo ona tak naprawdę kształtuje młodego człowieka i jego poglądy. Natomiast szkoła podstawowa kojarzy mi się z okresem takim bardzo beztruskim, szczęśliwym, radosnym. Było stosunkowo mało nauki, która łatwo wchodziła do głowy. Za sprawą całkiem przypadkowego spotkania odświeżyłam znajomości ze szkoły podstawowej. Okazało się, że ta nić sympatii, która była dawno temu, przetrwała mimo tego, że minęło tyle lat. Jednak podkreślam – zdecydowanie ważniejsza była szkoła średnia. Jak dzisiaj patrzę na to, jak wygląda nauka w szkole podstawowej, to stwierdzam, że zdecydowanie bardziej szanowaliśmy nauczycieli, byli dla nas ważniejsi. Prawdziwym stresem było nieprzygotowanie, raczej się nie zdarzało. Uczniowie, którzy się nie uczyli, byli chyba nawet napiętnowani w szkole. Raczej bardziej na topie było uczyć się, niż nie uczyć, a dzisiaj jest zupełnie odwrotnie. Niestety.

Oczywiście jako że jestem humanistką, w szkole najwięcej problemów sprawiały mi przedmioty ścisłe. Szczerze mówiąc, najbardziej nie lubiłam fizyki, której zupełnie nie rozumiałam. Była moim

przekleństwem do końca liceum. Nie ma się co przyznawać, ale to nie była moja mocna strona. Nawet na świadectwie maturalnym mam trójkę z fizyki.

Pan Zbigniew Walkiewicz

Ze szkoły podstawowej niewiele pamiętam. O wiele więcej ze studiów czy nawet szkoły średniej. Z podstawówki pamiętam to, że na pewno panowała zdecydowanie większa dyscyplina. Często połączona z karami cielesnymi. Niestety odczułem to na własnej skórze. Rodzice byli nastawieni na to, żeby egzekwować od nas obowiązki szkolne. Ponadto myślę, że dzieci były spokojniejsze. Pamiętam, że w szkole po prostu uczyliśmy się, choć mieliśmy zdecydowanie mniej materiału niż w tej chwili.

Nie mogę powiedzieć, że były przedmioty, których nie lubiłem. Ja tak naprawdę nigdy w ten sposób nie myślałem. Zapewne mniej mi się podobały te, z których trzeba było się więcej uczyć. Zaliczę tu wszystkie przedmioty ścisłe typu: chemia, fizyka, matematyka, bo tam trzeba było być systematycznym. Z w-f-em też miałem zawsze problemy, ale jakoś się udawało. Jest to również związane z cechami nauczycieli, którzy mnie uczyli. Czasami oceniamy przedmioty przez pryzmat nauczycieli. Ja miałem to szczęście, że nie miałem złych nauczycieli ani wychowawców. Wręcz przeciwnie. Dzisiaj, z perspektywy czasu, z dużym sentymentem wspominam szkołę podstawową.



Rozmawiał Szymon Maciejewski.

Czy na pewno nauczyciele ...

Z okazji minionego *Dnia Edukacji Narodowej*, który odbył się 14 października, postanowiłam porozmawiać z nauczycielkami naszej szkoły o tym, kim chciały zostać, kiedy planowały swoją przyszłość, i co najbardziej lubią w swojej pracy.

Pani Aleksandra Szarejko

W pracy najbardziej lubię kontakt z młodzieżą – jej pozytywny wpływ na moją osobę.

Zawsze marzyłam o zawodzie związanym z wychowaniem i nauczaniem, ale myślałam bardziej o jakimś ośrodku wychowawczym i języku angielskim.

Pani Emilia Konopska

Lubię w mojej pracy wiele rzeczy, chyba nie jestem w stanie wymienić tej jednej ulubionej.

Na początku chciałam zostać kryminologiem. Ta praca zawsze bardzo mnie ciekawiła i o tym myślałam długi czas. Moim drugim wymarzonym zawodem była praca nauczyciela. Na początku chciałam być nauczycielem wychowania fizycznego, lecz ostateczna decyzja była zupełnie nie związana z tym przedmiotem. Zostałam nauczycielką matematyki (mogę uczyć także innych przedmiotów ścisłych).

Rozmawiała Kasia K.

Humor z życia szkoły



POLSKIE NOBLE

W tym roku 10 października tuż po godzinie 13. dotarła do nas radosna wiadomość, że polska pisarka Olga Tokarczuk otrzymała Nagrodę Nobla za 2018r. Tym samym przybyła nam nowa patronka szkoły, bo w końcu nosimy imię Noblistów Polskich (tak dla przypomnienia). To z kolei siódmy Nobel dla Polaków (piąty w dziedzinie literatury).

Chyba przyda się krótkie kalendarium, abyśmy znali swoich patronów.



1903, 1911r.

—Maria Skłodowska-

-Curie

w dziedzinie fizyki i chemii



1983r.- Lech Wałęsa Pokojowa
Nagroda Nobla



1905r.

- Henryk Sienkiewicz

w dziedzinie literatury



1996r.—Wisława Szymborska- Nagroda Nobla
w dziedzinie literatury



1924r.

- Władysław Stanisław Reymont

w dziedzinie literatury



1980r.

- Czesław Miłosz

w dziedzinie literatury

2019r.- Olga Tokarczuk w
dziedzinie literatury za 2018r

Kim jest nasza ostatnia noblistka?

Ma 57 lat. Jest zamężna. Ma jednego syna. Urodziła się i wychowała na Dolnym Śląsku, a obecnie mieszka we Wrocławiu i w Krajanowie niedaleko Wałbrzycha. Z wykształcenia jest psychologiem, gdyż skończyła Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Początkowo pracowała jako psychoterapeutka. Podczas studiów jako wolontariuszka opiekowała się osobami z problemami psychicznymi.

Droga do literackiego Nobla

Mając siedemnaście lat, w młodzieżowym czasopiśmie „Na przełaj” opublikowała swoje pierwsze opowiadania, a więc bardzo wczesnie poczuła potrzebę dzielenia się swoimi przemyśleniami o otaczającym świecie.

Mając 31 lat, wydała pierwszą powieść zatytułowaną „Podróż ludzi Księgi”.

Dwukrotnie była laureatką Nagrody Nike (najważniejszej literackiej polskiej nagrody) za książkę „Bieguni” w 2008r. , a w 2015r. za „Księgi Jakubowe”.

W końcu nadszedł 10 października 2019r.

O godzinie 13.00. Szwedzka Akademia ogłosiła, że Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury za 2018r. otrzymuje polska pisarka Olga Tokarczuk za wyobraźnię narracyjną i przekraczanie granic.

Wspominając moment, w którym została poinformowana o otrzymaniu Nagrody Nobla, przyznała, że "jak zobaczyła szwedzki numer", wiedziała, że "nie ma powodu, żeby ktoś dzwonił z innej przyczyny" niż przyznanie prestiżowej nagrody. Informację o przyznaniu Nagrody

Nobla otrzymała w czwartek przed godziną 13., gdy jechała samochodem po autostradzie w Niemczech. - Spięłam się lekko. Musieliśmy stanąć, żeby dojechać do siebie - przyznała.

Nagroda Nobla

Zapewne każdego ciekawi, czym tak naprawdę jest ta niezwykle prestiżowa nagroda. Po pierwsze to najlepsza promocja twórczości pisarza. Jego książki nie tylko warto przeczytać, ale mieć też w swoim księgozbiore. Laureat otrzymuje złoty medal i dyplom honorowy. Uroczystość odbywa się zawsze 10 grudnia w Sztokholmie, a medal i dyplom wręcza król Szwecji.



Nagroda to także wymiar finansowy. Olga Tokarczuk otrzymała ok. 4 mln zł. Już teraz zapowiedziała, że chce utworzyć fundację, która będzie wspierać młodych literatów.

Fundator nagrody Fundatorem Nagrody Nobla był szwedzki przemysłowiec, twórca dynamitu, który zmarł w 1896r.

Po raz pierwszy nagrodę przyznano w 1901. Była to Pokojowa Nagroda Nobla, którą otrzymali wtedy Jean Henri Dunant, założyciel Czerwonego Krzyża i Frédéric Pass (francuski ekonomista i polityk). Dzisiaj nagrodę przyznaje się w dziedzinach: literatury, fizyki, chemii, medycyny, ekonomii, Pokojową Nagrodę Nobla. (red.)

Za ladą sklepiiku

Miejscem, do którego zagląda każdy uczeń w naszej szkole, jest zdecydowanie sklepik. Od uczniów po nauczycieli, a także innych pracowników naszej szkoły. Wszyscy przychodzą tam, aby coś kupić. Będąc w sklepiiku przy okazji zakupów, postanowiłam zadać kilka pytań osobie, bez której zakupy w szkolnym sklepiiku nie byłyby możliwe. Mowa tu o Wiktorii Banasiewicz.



Co skłoniło Cię do pracy w sklepiiku?

Sama nie wiem, po prostu wzięła mnie chęć i zaczęłam pracować.

Czy brak przerw i przychodzenie na każdej sprawie Ci kłopot?

Nie, nie sprawia mi to trudności, głównie ze względu na spokój, jaki tutaj panuje.

A jak Ci się pracuje?

Bardzo dobrze, dużo osób przychodzi do mnie, żeby coś kupić.

Jacy są wobec Ciebie klienci?

Mili, mogłabym powiedzieć, że nawet bardzo mili.

Co najszybciej znika ze sklepiikowych półek?

Najszybciej? Wydaje mi się, że paluszki i snacki popcornowe.

Czy uczniowie pytają o inne artykuły?

Tak, uczniowie bardzo często pytają np. o lizaki lub papierowe pieniądze.

A czy chcieliby jakieś inne produkty?

Akurat dziś zapytano mnie, dlaczego nie ma w sklepiiku karmelowych szyszek. Ja oczywiście powiedziałam, że nie będzie, ponieważ są za słodkie i niezdrowe!

Którzy uczniowie wyróżniają się życzliwością, młodsi czy starsi?

Zdecydowanie młodsi, są o wiele miłsi od starszych.

Czy cierpliwie stoją w kolejce?

Nie, często są przepychanki i starsi pchają się, aby być pierwszymi.

Mam jeszcze jedno pytanie: czy prowadzisz sprzedaż na zeszyt?

Nie, nie prowadzę sprzedaży na zeszyt, ponieważ mogliby wtedy nie oddawać pieniędzy. Byłoby to raczej trudne.

Ok. Wiktorio, dziękuję za rozmowę.

To ja dziękuję za zainteresowanie.

Rozmawiała Kasia S.

Chwila dla umysłu

Sudoku

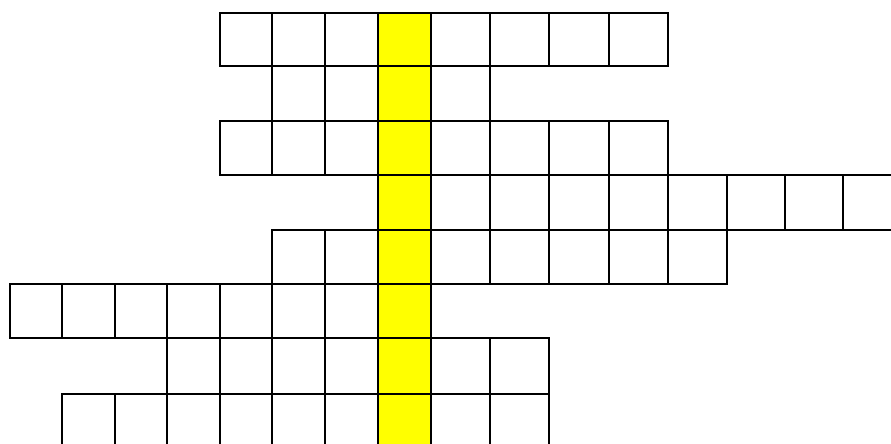
Łatwe
Trudne

						5	6	2
		6	4					
9	2							3
	6			9				4
2						9		
7	1						2	5
		4		1	6		5	
						7	4	
3	9							

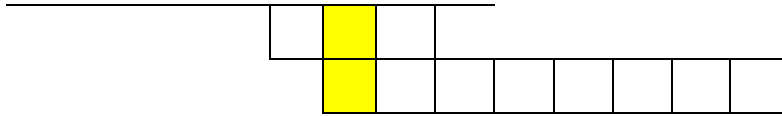
7			8			6	2	
	8			2				
					7			
	4		6	3			8	
					2		9	
2							3	
	5							
4		9		7	5			
3		8	4		9		7	5

Krzyżówka

1. ... jesienna. Przypada 23 września.
2. Zbyt szybko mija.
3. Obchodzimy 2 listopada.
6. Symbol jesieni.
7. Okres przejściowy między latem a jesienią.
8. Czerwone korale wiszące na drzewie.



4. Substancja, którą zawierają liście.
9. Mały, kolczasty owadożerca.



5. Zaczyna kalendarzową jesień.

10. Najbardziej pochmurny miesiąc w roku.

Rozwiązanie wytnij z gazetki i wrzuć do skrzynki znajdującej się w bibliotece. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosujemy zwycięzcę.

Julka